

UZASADNIENIE

Prywatnym aktem oskarżenia złożonym przez oskarżycieli prywatnych: J. D., E. C. i M. B. (1), **M. B. (2)** został oskarżony o to, że:

w okresie czasu od 10.01.2016 r. do 21.01.2016 r. w P. działając z góry powziętym zamiarem jako redaktor i wydawca Gazety (...) dokonał zniesławienia i znieważenia W. B., N. S. oraz J. C. (1) poprzez zamieszczenie artykułu „P. – wolontariusze (...) kradną pieniądze z puszek” oraz „P. – Twarze złodziei na szkodę (...) zamieszczone na stronie internetowej (...)(...) oraz na profilu F. (...) tzw. postu „P. (...) – twarze złodziei na szkodę (...) oraz na kanale video Gazety (...), na stronie youtube.com filmu o treści (...) (...) (...) oraz w dniu 21.01.2016 r. na portalu (...) (...) „Rodzice złodziei żądają przeprosin” czym poniżył w oczach opinii publicznej oraz na naraził na utratę zaufania potrzebnego do sprawowania stanowiska wolontariusza i działał za pomocą środków masowego komunikowania tj. o występki z art. 212 § 1 i 2 kk w zw. z art. 216 § 1 i 2 kk.

Po rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy w Piotrkowie Tryb. wyrokiem z dnia 21 grudnia 2016 r. w sprawie II K 52/16 uniewinnił oskarżonego M. B. (2) od dokonania zarzucanego mu czynu, a kosztami procesu obciążył oskarżycieli prywatnych.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacjami przez pełnomocników oskarżycielek prywatnych J. D., E. C. i M. B. (1) w całości na niekorzyść oskarżonego.

Apelacja pełnomocnika z urzędu oskarżycielki prywatnej M. B. (1) zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi:

1/ obrażę prawa materialnego tj. art.212 i art.213 kk poprzez błędną wykładnię i uznanie, że czyn M. B. nie wyczerpał znamion tego występkę oraz niewłaściwe zastosowanie kontratypu z art.213 kk choć brak było ku temu podstaw,

2/ obraży przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, zwłaszcza art.7 i 424 kpk poprzez poczynienie oceny zebranych dowodów w sposób rażąco uproszczony, skrótowy i dowolny, wbrew zasadom prawidłowego rozumowania, zaś konkluzje nie stanowią wyniku rozważania wszystkich okoliczności sprawy, a nade wszystko nie zostały wyczerpująco i logicznie uzasadnione w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku.

W konkluzji skarżący wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Piotrkowie (...). oraz o zasądzenie kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu dla oskarżycielki prywatnej.

Natomiast apelacja pełnomocnika oskarżycielek prywatnych E. C. i M. B. (1) zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi:

- na podstawie art. 438 pkt. 3 kpk błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia poprzez: błędne zastosowanie kontratypu z art. 213 § 2 pkt 2 kk i uznanie, iż czyn oskarżonego nie wyczerpał znamion czynu z art. 212 kk mimo, iż zebrany materiał dowodowy nie daje ku temu podstaw,

- na podstawie art. 438 pkt. 2 kpk obrażę przepisów postępowania mająca wpływ na treść orzeczenia, w szczególności art. 424 kpk, poprzez brak wskazania w uzasadnieniu pełnej podstawy prawnej wyroku oraz brak oceny i rozważenia wszystkich okoliczności sprawy w uzasadnieniu wyroku.

W konkluzji skarżący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez: przyjęcie, iż oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu i wymierzenia mu kary i środków karnych w wymiarze wnioskowanym przez oskarżycielki prywatne przed sądem I instancji lub przekazania sprawy do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnicy oskarżycielek prywatnych J. D., E. C. i M. B. (1) popierali wniesione skargi apelacyjne i wnioski w niej zawarte, wnosili o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Również oskarżycielki prywatne J. D., E. C. i M. B. (1) popierały skargi apelacyjne wywiedzione przez ich pełnomocników i wnioski w nich zawarte.

Natomiast oskarżony M. B. (2) wnosił o nieuwzględnienie apelacji pełnomocników oskarżycielek prywatnych i wniósł o sprawiedliwy wyrok.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wniesiona apelacje pełnomocników oskarżycielek prywatnych nie podlegały uwzględnieniu.

Należy podnieść, iż wszystkie wniesione apelacje pełnomocników oskarżycielek prywatnych generalnie stawiały te same zarzuty apelacyjne tj. błędu w ustaleniach faktycznych, naruszenie prawa procesowego i prawa materialnego.

Wbrew stanowiskom zaprezentowanemu w apelacjach przez obu pełnomocników oskarżycielek prywatnych, ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji są prawidłowe, gdyż stanowią wynik nie budzącej żadnych zastrzeżeń oceny zebranych w sprawie dowodów. Ocena wartości tych dowodów została dokonana przez Sąd I instancji wszechstronnie, we wzajemnym ich kontekście z innymi dowodami, zgodnie z wiedzą i doświadczeniem życiowym i jako taka w pełni korzysta z ochrony art.7 kpk.

Apelacje pełnomocników oskarżycielek prywatnych nie przedstawiły w praktyce żadnych przekonywujących argumentów, które podważałyby prawidłowe ustalenia Sądu I instancji. Apelacja nie wykazała w żaden sposób, aby rozumowanie Sądu, przy ocenie zgromadzonych w sprawie dowodów było wadliwe, bądź nielogiczne. Zarzuty pełnomocników przedstawione w apelacji, mają w istocie charakter polemiczny i opierają się wyłącznie na odmiennej ocenie zebranych w sprawie dowodów.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów apelacyjnych błędu w ustaleniach faktycznych, niewyjaśnienia wszystkich okoliczności faktycznych i błędnej oceny dowodów i to były one niezasadne. Skarżący nie dostrzegają, lub nie chcą dostrzec, iż przewód sądowy nie dostarczył wystarczających dowodów sprawstwa oskarżonego, co do zarzucanego mu czynu. W ocenie Sądu Odwoławczego, Sąd I instancji prawidłowo ocenił wszystkie okoliczności zdarzenia z samego dnia 10.01.2016r. oraz towarzyszące wykonaniu przez oskarżonego M. B. (2) jako dziennikarza, zdjęć i filmu wolontariuszom (...) i zamieszczenie ich na stronie internetowej (...) (...) oraz na profilu F. (...) pl. (...) I instancji oparł wyrok na całokształcie okoliczności ujawnionych w toku postępowania, które mają znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy i wbrew stawianym zarzutom przez pełnomocników oskarżycielek prywatnych naruszenia art.424 § 1 kpk, należy je uzasadnić, przywołując też te okoliczności, które dla rozstrzygnięcia nie miały znaczenia.

Sąd Rejonowy od początku podniósł, iż czynił swe ustalenia niezależnie od umarzającego rozstrzygnięcia sądu rodzinnego w sprawie I. N. 41/16, które nie zawierało ani podstawy prawnej, ani uzasadnienia. Należy jedynie domniemywać, iż podstawą była treść art.5 § 2 kpk.

Wskazał Sąd meriti, iż na jednoznaczny przekaz pochodzący od oskarżonego i świadka K. D., którzy z okien mieszkania widzieli czwórkę młodych wolontariuszy stojącą z tyłu bloku mieszkalnego, zauważając jak jedna z tym młodych osób z czteroosobowej grupy manipuluje puszką tj. ją podnosi, przekręca, potrząsa, jak w wyniku tego wylatują z niej pieniądze i ta osoba je podnosi. To były jednoznaczne spostrzeżenia w/w osób, a obie te relacje się uzupełniały. Jak podniósł to Sąd Rejonowy dowody w postaci zdjęć i filmy z tego zdarzenia były dodatkowym dopełnieniem tych relacji. Oczywiście było, że zdjęcia i film nie zawierają pełnego, ciągłego obrazu zdarzenia (tym bardziej, że nagrywanie filmu zostało uruchomione w końcowej części zdarzenia). Zasadnie Sąd Rejonowy z drugiej strony uznał, iż relacje czwórki nieletnich co okoliczności znalezienia się w tym miejscu i czasie, ich dziwnego zachowania (chęcią załatwienia potrzeby fizjologicznej, bądź zapalenia papierosów), postępowania z puszką (podnoszenia, przekręcania, potrząsania), podnoszenie bilonu wypadniętego z puszki, odchodzenie dwójki nieletnich w kierunku pobliskich garaży oraz ujawnienia faktu, iż są nagrywane przez oskarżonego, nie mogły być przekonywujące co do ich wersji, z powodu

ich zmienności i sprzeczności między nimi. Bowiem te opisy nieletnich co chwilę się zmieniały np. K. J. w jakich okolicznościach jej puszka się rozszczelniała, że podnosiła ją wtedy do góry, wówczas miały jej wypadać drobne monety jeszcze na ulicy (...), przed frontem wieżowca bilon miał być wrzucany. Następnie puszka już nie była podnoszona, tylko się samoczynnie rozszczelniła. Co miał potwierdzać nieletni J. C., który wskazywał samoczynne rozszczelnienie się puszki, wypadnięcie bilonu, podniesienie go, wrzucenie do puszki, jeszcze na głównej ulicy. To później K. J. miała obracać puszkę już z tyłu bloku. Trafnie Sąd merittii przyjął, iż zeznania dalszych osób nieletnich w ogóle nie wspominały o potrząsaniu puszką już za blokiem w celu sprawdzenia czy wylatują pieniądze. Ponadto dodatkowy element samego zachowania czwórki nieletnich jak podkreślił sąd rejonowy nie pozwalał na logiczne wyjaśnienie tj. z jakiego powodu wystraszyli się osoby, która ich obserwowała i filmowała, czemu o takich zdarzeniach – rozszczelnieniu puszki, wypadnięciu bilonu, wrzucaniu bilonu, o obserwowaniu i filmowaniu ich, nie poinformowali żadnego opiekuna grupy, nauczyciela, mimo, iż jako wolontariusze (...) przeszli stosownego szkolenie w zakresie zbierania datków.

Dlatego prawidłowo Sąd I instancji przyjął, iż ta zmienność zeznań nieletnich, pojawianie się nowych okoliczności zdarzenia, ewaluowanie tych relacji stosownie do przeprowadzanego postępowania dowodowego; to wzmacniało pośrednio wiarygodność relacji M. B. (2) i K. D., którzy przedstawiali pewną sekwencję zdarzenia. W tych konkretnym przypadku przebieg zaobserwowanego zdarzenia dawał M. B. (2) podstawę do przekonania, że doszło do kradzieży pieniędzy przez wolontariuszy (...), zebranych do puszki. To co widział mógł ocenić jako kradzież. Potwierdzeniem tego przekonania oskarżonego M. B. (2) o dokonanej kradzieży, są stwierdzenia D. C., szefa sztabu (...), który uzyskaniu informacji o filmie i zdjęciach w Internecie ukazujących wolontariuszy wyciągających pieniądze z puszk, to przyznał, iż jest widoczne na zdjęciach, że jeden z wolontariuszy odwraca puszkę do góry dnem a następnie zbiera coś z ziemi. Zatem zasadnie Sąd Rejonowy przyjął, że oskarżony M. B. (2) działał w zasadnym przekonaniu o dokonanej kradzieży.

W drugiej kolejności odnosząc się do zarzutów apelacyjnych naruszenia, czy obrazy prawa materialnego art.212 i art.213 kk poprzez błędną wykładnię art.212 i art.213 kk, czy błędne zastosowanie kontratypu z art. 213 § 2 pkt 2 kk, to były one chybione.

Należy podnieść, iż z całokształtu uzasadnienia Sądu Rejonowego mimo jego niesformułowania wprost wynikało, iż podstawą prawną wyroku uniewinniającego oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, było zastosowanie treści art.29 kk i przyjęcie, że M. B. (2) działał w błędzie co do okoliczności wyłączającej bezprawność czynu, w sytuacji, gdy błąd jest usprawiedliwiony oraz zastosowanie kontratypu z art.213 kk.

Zgodnie z poglądami doktryny i piśmiennictwa należy wyraźnie odróżnić błąd co do elementów stanowiących przesłanki okoliczności wyłączającej bezprawność od błędu co do konsekwencji zaistnienia kontratypu w postaci braku bezprawności. Pierwszy z tych błędów - objęty zakresem komentowanego przepisu - nie dotyczy ocen prawnych, ale rozpoznania rzeczywistości. Sprawca rozpoznaje ją nieprawidłowo, bowiem wydaje mu się, że zachodzą okoliczności (elementy), które są przesłankami kontratypu (np. bezpośredni i bezprawny zamach na jakiegokolwiek dobro prawne w wypadku obrony koniecznej). Owe błędne rozpoznanie rzeczywistości wcale nie musi się łączyć z zaistnieniem w świadomości sprawcy przekonania, iż jego czyn jako podjęty w sytuacji kontratypowej jest legalny. Zaś usprawiedliwienie błędu to inaczej błędne przekonanie, iż zachodzi okoliczność wyłączająca bezprawność albo winę jest usprawiedliwione wówczas, kiedy sprawcy nie można zarzucić, że gdyby dochował należytej staranności, to właściwie rozpoznałby zachodzącą rzeczywistość i tym samym uniknąłby błędu (Kodeks Karny. Komentarz do art.29 kk R. Stefański).

Natomiast w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego na tle treści art.213§ 2 kk i art.29 kk nie ulega wątpliwości, że Kodeks Karny z 1997r. (w art. 213 § 2), przy publicznym postawieniu zarzutu, dla stwierdzenia braku cech zniesławienia w działaniu sprawcy wymaga udowodnienia prawdziwości zarzutu, oraz że jego podniesienie służyło obronie społecznie uzasadnionego interesu. Jest jednak oczywiste, że na gruncie (...) sprawca działający w przeświadczeniu opartym na uzasadnionych podstawach, że zarzut jest prawdziwy i że bronił społecznie uzasadnionego interesu, będzie mógł uniknąć odpowiedzialności karnej zasłaniając się błędem co do nieświadomości

bezprawności swego działania (art. 29 kk z 1997r.) (postanowienie SN z dn. 04.09.2003r., IV KN 502/00, OSNwSK 2003/1/1911). Odnośnie warunku zastosowania dobrodziejstwa z art. 29 kk konieczne jest ustalenie, że błąd był usprawiedliwiony. Chodzi tu o mylne zapatrywanie, które w danym układzie sytuacyjnym jest wybaczone z punktu widzenia ocen społecznych, a sprawcy nie można postawić zarzutu, iż nie dochował należytej staranności, aby właściwie rozpoznać sytuację. Tak więc „usprawiedliwione” to tyle co „niezarzucalne”, a więc uniemożliwiające postawienie zarzutu nieumyślności w rozumieniu art. 9 § 2 KK. O możliwości usprawiedliwienia decyduje oczywiście analiza konkretnego zdarzenia, w szczególności zaś to, czy sprawca mógł, czy też nie mógł błędu uniknąć przy zachowaniu możliwej i wymagalnej w danej sytuacji staranności. „Usprawiedliwiony błąd” odnosi się do stanu świadomości sprawcy w chwili czynu. Jest zatem stroną podmiotową czynu i siłą rzeczy stanowi element ustaleń faktycznych ze wszystkimi tego konsekwencjami (postanowienie SN z dn.11.10.2016r., V KK 11/16, www.sn.pl). Podobne stanowisko co do rozumienia błędu co do okoliczności stanowiącej znamiona kontraktynu zawiera orzecznictwo Sądów Apelacyjnych, wyrok SA w Warszawie z dnia 13.03.2009r., II AKa 3/09 (KZS 2009 nr 12, poz.71, KZS 2011 nr 6 poz.57), gdzie stwierdzono, iż błąd co do okoliczności stanowiącej znamiona kontraktynu polega na błędnym przekonaniu, że okoliczność taka zachodzi. Zgodnie z art. 29 kk nie popełnia przestępstwa, kto dopuszcza się czynu zabronionego w usprawiedliwionym błędnym przekonaniu, że zachodzi okoliczność wyłączająca bezprawność albo winę; jeżeli błąd sprawcy jest nieusprawiedliwiony, sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary. Dopuszczenie się czynu zabronionego w usprawiedliwionym błędnym przekonaniu, że zachodzi kontraktyn lub okoliczność wyłączająca winę, powoduje wyłączenie przestępczości tego czynu. Treścią błędu jest urojenie, że zachodzi okoliczność, która wyłącza bezprawność czynu zabronionego albo wyłącza winę. Aby znieść odpowiedzialność karną sprawcy na mocy art. 29 KK, konieczne jest aby wskazany błąd był usprawiedliwiony (wyrok SA w Szczecinie z dnia 11.10.2012 r., II AKa 165/12, www.orzeczenia.ms.gov.pl).

Reasumując poczynione rozważania należy wskazać, iż choć Sąd meriti wprost tego nie zaakcentował, to jednak w oparciu o dokonane ustalenia faktyczne, można wywnioskować, iż sąd ten nie przyjął, że czwórka nieletnich dokonała kradzieży. Sąd I instancji nie powołał się wprost na kontraktyn prawdy z art.213 kk. Według treści art. 213 § 2 pkt. 2 kk w przypadku zniesławienia, zarzutu zniesławiającego podniesionego publicznie, przepis ten stanowi, iż nie popełnia przestępstwa określonego w art.212 § 1 lub § 2, kto publicznie podnosi lub rozgłasza zniesławiający zarzut, gdy służy to obronie społecznie uzasadnionego interesu, a nadto ten zarzut jest prawdziwy. Dlatego szczegółowa analiza materiału aktowego wskazuje, iż Sąd Rejonowy oparł się na kontraktynie z art. 29 kk. Niewątpliwym było, iż użycie przez oskarżonego słów „złodzieje” , „wolontariusze (...) kradną pieniądze z puszek” i innych miało charakter zniesławiający. Również niewątpliwym było to, że nie zostało przyjęte przez Sąd Rejonowy, aby oskarżony wykazał prawdziwość zarzutu, iż czwórka nieletnich w dniu zdarzenia faktycznie dokonała jakiegokolwiek kradzieży datków pieniężnych, powołując się na kontraktyn z art. 213 § 2 pkt. 2 kk. Natomiast zasadnie Sąd I instancji przyjął, iż w tych konkretnych okolicznościach zdarzenia z dnia 10.01.2016r., w których oskarżony M. B. (2) był świadkiem, miał prawo być przekonany, a przekonanie to było usprawiedliwione, że to co opisuje jest prawdą. Miał prawo uznać, iż to co widział, mógł ocenić jako próbę dokonania kradzieży. W ocenie Sądu Odwoławczego oskarżony M. B. (2) w tych konkretnych okolicznościach zdarzenia, pozostawał w błędnym, uzasadnionym przekonaniu, że jest naocznym świadkiem dokonywanego przestępstwa kradzieży. Biorąc pod uwagę cały szereg niespójności zeznań małoletnich osób, zmienności ich wersji, nielogicznych zachowań (np. zatajenie filmowania) wcześniej wymienionych, to wszystko pośrednio uwiarygodniło relację oskarżonego oraz świadka K. D.. Z ich jednoznacznego przekazu wynikało, iż widzieli czwórkę młodych osób, które stojąc w grupie, oglądają puszkę z datkami, obracają ją, potrząsają nią, tak, że z niej wypadają drobne pieniądze, schylanie się po pieniądze. Gdyby relacja małoletnich o wcześniejszym rozszczelnieniu się puszek, wypadaniu z niej pieniędzy byłaby wiarygodna, to stosując zasady logiki, sama sekwencja postępowań małoletnich byłaby inna. Bowiem wpraw widoczne było wypadanie bilonu, a potem schylanie się po niego. Tymczasem w tej konkretnej sytuacji było inaczej, tak jak to zobaczył oskarżony wraz z K. D.. Jeśli dodać do tego dodatkowe elementy tj. pokątny sposób zachowania młodzieży, schowanie się z tyłu bloków i garaży, zejście z głównej ulicy (...), którą wolontariusze się poruszali po wyjściu z M. D., nerwowe rozglądanie się na boki przez małoletnich, czy nie są obserwowani, a po dostrzeżeniu, że są obserwowani i filmowani, szybkie oddalenie się z tego miejsca. Następnie przemilczenie przez małoletnich wolontariuszy o rozszczelnieniu jednej z puszek, wypadnięciu z niej bilonu, przemilczenie nagrywania ich przez oskarżonego, nie poinformowania o takich okolicznościach żadnego

z opiekunów (nauczycieli). Zaś biorąc z drugiej strony to, iż nieszczelna puszka, z której miały wypadać pieniądze wg. czwórki małoletnich, ostatecznie nie została w żaden sposób zakwestionowana jej szczelność, naruszenie banderol, przez pracownika banku, który otwierał puszkę i przeliczał zebrane przez wolontariuszy pieniądze; to wszystko zdaniem Sądu Odwoławczego uprawniało oskarżonego M. B. (2) do przyjęcia, iż jest świadkiem dokonania kradzieży. Oskarżony miał prawo zakładać, uzasadniony okolicznościami, iż podniesiony przez niego zarzut jest prawdziwy. Miał oskarżony prawo przyjąć, iż podnosząc taki zniesławiający zarzut działa w ramach kontratypu z art. 213 § 2 pkt. 2 kk. Miał prawo przyjąć, iż działa w ramach obrony społecznie uzasadnionego i chronionego interesu, gdyż uważał, że skoro jest świadkiem według niego, dokonywanej kradzieży przez małoletnich wolontariuszy (...) podczas przeprowadzanej ogólnopolskiej akcji charytatywnej, to prawo do poinformowania o tym społeczności lokalnej, na lokalnej stronie internetowej. Podsumowując Sąd Odwoławczy uznał, iż prawidłowo Sąd I instancji oparł treść swojego wyroku w oparciu o art.29 kk. Zarzut ogłoszony przez oskarżonego bez wątpienia miał charakter zniesławiający małoletnich, nie bronił się ten zarzut kontratypem prawdy, gdyż nie zostało udowodnione, ażeby czwórka małoletnich wolontariuszy wówczas w dniu 10.01.2016r. dokonała faktycznie kradzieży pieniędzy i w jakiej kwocie. Choć to widział oskarżony z okna mieszkania, uzasadniony okolicznościami i realiami sprawy, uprawniało go do uznania, że jest świadkiem dokonania kradzieży. Dlatego wyrok Sądu I instancji uniewinniający oskarżonego M. B. (2) odwołujący się do art.29 kk był prawidłowy.

Tym samym apelacje pełnomocników oskarżycielek prywatnych nie podlegały uwzględnieniu. Dlatego zaskarżony wyrok jako słuszny i odpowiadający prawu należało utrzymać w mocy.

O kosztach procesu za postępowanie odwoławcze orzeczono na podstawie przepisów wskazanych w części dyspozytywnej wyroku.